

W. A. MACIEJOWSKI

PIERWOTNE DZIEJE
CHRZEŚCJAŃSKIEGO KOŚCIOŁA
U SŁOWIAN
OBOJGA OBRZĄDKU



Родина и Родина Родина
и Родина

**PIERWOTNE DZIEJE
CHRZEŚCJAŃSKIEGO KOŚCIOŁA U SŁOWIAN
OBOJGA OBRZĄDKU**

WACŁAW ALEKSANDER MACIEJOWSKI

**PIERWOTNE DZIEJE
CHRZEŚCJAŃSKIEGO KOŚCIOŁA
U SŁOWIAN
OBOJGA OBRZĄDKU**

**A R M O R Y K A
SANDOMIERZ 2019**

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce i s. 5:

Ivan Berčić, *Święci Cyryl i Metody* [w:] *Bukvar staroslovenskog jezika* (1860),
licencja *public domain*.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo Armoryka

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-693-3

[Kup książkę](#)



Գրառարհ Տէրազարմիշի Գրեալահրիշտի
ԿԱԵՆՈՅԻ Ե ՈՐՇԵՅԱԼԻՔ

X **Х** **х** *i*, **IP** **И** **и** *dj*, **Ч** **ч** *k*, **Ѡ**
ѡ *l*, **Ѣ** **ѣ** *m*, **IP** **и** *n*, **Ѧ** **ѧ** *σ*,
Ѩ **ѩ** *ρ*, **Ѫ** **ѫ** *r*, **Ѭ** **ѭ** *s*,
Ѯ **ѯ** *t*, **Ѱ** **ѱ** *u*, **Ѳ** **ѳ** *f*, **Ѵ**
ѵ *h*, **Ѷ** **ѷ** *št*, **ѹ** **Ѻ** *c*, **ѻ** **Ѽ** *č*,
ѽ **Ѿ** *š*, **ѿ** **Ѻ** *ü*, **ѻ** **Ѽ** *ja*, **ѽ** **Ѿ** *é*,
ѿ **Ѻ** *ju*.

Ivan Berčić, *Bukwar glagolicki*, 1860



Walery Eliaz Radzikowski (1841-1905), *Mieszko I*.

PAMIĘTNIK I.
O DZIEJACH, PIŚMIENNICTWIE I PRA-
WODAWSTWIE
SŁOWIAN.

PIERWOTNE DZIEJE
CHRZEŚCIĄŃSKIEGO KOŚCIOŁA U SŁOWIAN OBOYGA
OBRZĄDKU,

1. Przejście z Pogaństwa do Chrystyanizmu.

Przekonywają nas o tém dzieje, że nie było i nie masz narodu, któryby żył bez religij; tudzież uczą nas, że im ucywilizowańszy iest człowiek, tém zdrowsze ma o naywyższyć istocie pojęcia. W starożytnym świecie Grecy tylko nayswobodniéy, i, o ile się na to poganie zdobyć mogli, nayrozumniéy mniemania swoje o religij rozwinęli. Uczestnicy wykwiłnéy oświaty azyatyckich ludów, z iednéy strony ocierali się o tajemniczy i zabobonami przepelniony Egipt, z drugiéy sięgając na zachód, a więcéy ieszcze na północ, od barba-

Pam. I.

rzyńców, iak mówi Plato ¹, a więc od Traków także i Scytów, przeymowali religijne obrządki i tajemnice. Stąd powstał ów ściśły węzeł, iaki zawsze północne, a mianowicie słowiańskie ludy z Grekami łączył w późne czasy. Stąd też łatwo wytłomaczyć sobie można, dla czego przodkowie nasi, odkąd wystąpili na wielkiey widowni świata, zaraz pomiędzy owczesnemi europeyskimi ludami odznaczyli się łagodnością obyczajów, tudzież zdrowemi o religij wyobrażeniami, mieszając ie wszakże z gusłami i zabobonami, zwyczajem wysoce ucywilizowaney Grecyi. Ta bowiem im bardzięy postępowała w oświacie, tem więcęy, pracując nad wydoskonaleniem pogańskięy swojey religij, zapuszczała się w mistycyzm; z północy, lubiącęy zawsze tajemnice, przeymowała o religij wyobrażenia, wyrabiała ie i wykształcała, i znowu przesyłała na północ.

A tak pomiędzy Słowianami razem krążyły i helleńskich mędrców o iednęy naywyższyć istocie, wszech rzeczy sprawcy, wyobrażenia, i greckiego gminu o wielobóstwie mniemania; co połączone z mieyscowém zamięłowaniem guseł i zabobonów, sprawiło ów zamęt w słowiańskich wyobrażeniach.

Szczęśliwym zbiegiem pomyslnych dla siebie okoliczności wiedzeni Grecy, podotali prędzęy aniżeli inne ludy uwolnić się z więzów, w iakie religijne ich mniemania uwikłały pogańskie wyobrażenia. Na naywyższym stopniu cywilizacyi ze wszystkich starożytnego świata narodów stojąc, łatwo poznali błędność swęy religij, a zmierzwiwszy ią sobie, iako na ludzkim opartą

¹ W rozmowie Cratylus, opera Platon. ed. 1578. str. 495.

rozumie, tęschnili za czemś lepszym. Wszelako, iako ludzie nieznający objawionéj wiary, nie wiedzieli gdzieby szukać dla serc swoich pocieszenia; wpadli więc w mistycyzm, i to właśnie zamiętowanie tajemniczości ułatwiło im przejście do chrystyanizmu. Naród ten, nie gnuśniąc w grubem bałwochwalstwie iak mieszkawiec boskiego Gangesu, nie tępiejąc w moralnem otrętwieniu iak osadnik siedmio-korytnego Nilu, nie skrapiając krwią ludzką ołtarzy iak czciciel wojną oddychającego Odina, ani prażąc w miedzi niemowlęta na cześć Molocha iak zabobonny Azyata; pokorném ale nie fanatyczném bił czołem narodowym bóstwom, a marząc ze swoimi filozofami o jednym wszechmocnym Bogu, oczekiwał tego, któryby zdeptałszy pogaństwo, poprawił moralność i nowem życiem natchnął ludy. Przyszedł Zbawiciel świata, a Grecy najpierwsi z ludów najmocniej przyglnęli do Chrystusa wiary. W ich języku święci Apostołowie narodóm nowy podali zakon; w pośród Greków znaleźli oni najgorliwszych chrystyanizmu zwolenników, umrzeć za świętą wiarę równie gotowych, iak niegdys za prawdę wielki ich ziomek chociaż połknął śmierć gorzką.

Ale wiele okoliczności stało temu na przeszkodzie, że się również nie ustaliło chrześcijaństwu u Słowian, lubo się między nimi podobnie iak pomiędzy Grekami szybko upowszechniło. Właśnie zamiętowanie od Słowian tajemniczości i wkorzenie w narodzie mniemanie o najwyższej iednéj istocie stało temu na zawadzie, tam gdzie Frankowie i ich następcy mieczem i ogniem do chrześcijaństwa nawracali. Mniemając Słowianie że ich

ciemieńczy, prawiać im w niezrozumiałym języku o jednym chrześcijańskim Bogu, nie nowego nie zwiastują, prócz ucisku i nędzy, nie chcieli zaniechać obrzędów swych religijnych, a do najwyższej swęj istności gorące zasyłając modły, w ulubionych sobie gustach i zabobonach sercu swemu szukali ulgi, za ich całość krwawestaczając boje. Przeciwnie od strony Grecyi mieszkający Słowianie, gdy w zrozumiałym im języku święci Apostołowie wytłómaczyli im tajemnice chrześcijańskię wiary, chętnie do chrystyanizmu przystępowali; a chociaż dla małej swęj oświaty upodobane sobie lubili gusta nawet Chrześcianami zostawszy, przecież z bronią w ręku nigdy nie obstawali za nimi. Ba nawet, kiedy późnięj toczyła się o dyecezye walka pomiędzy wschodnim a zachodnim kościołem, ci Słowianie naygorliwszemi byli greckiey cerkwi obrońcami, i do ięj obrządku przeciągali resztę swych braci w pogaństwie jeszcze żyjących.

Przez co zwrócili oni na siebie przenikliwe oko zachodnięj polityki, i ściągnęli nieszczęścia, które wśród walki łacińskiego obrządku z greckim tamowały postęp oświaty w narodzie; a późnięj, po przeciągnięniu na łono łacińskiego kościoła niektórych zakarpackich i przedkarpackich Władzców słowiańskich, pomiędzy samymi Słowianami, już Chrześcianami, wdlugie czasy trwać ku sobie mającą, zaszczerpili nienawiść i prześladowanie.

To ważne w dziejach średnich wieków zdarzenie, rzucające wielkie światło na historię cywilizacyi i chrześcijańskiego u Słowian kościoła, gdy ie mojem zda-

niem dotąd opisywaną mylnie, opowiem dokładnie, podług najlepszej wiadomości rzeczy, jaką w téj mierze zebrać mogłem.

II. *Wzajemne stosunki katolickiego kościoła aż do zatargów z Focyuszem.*

W czwartym wieku po Chrystusie nabył chrześcijański kościół politycznego w państwie rzymskiem znaczenia, odkąd Konstanty W., przez edykt w Medyolanie r. 313 wydany, oświadczył się za nim; pozwoliwszy Chrześcianom jawnie wyznawać swą wiarę, i ręką pogańską niegdyś poburzone odbudować kościoły. Przyjęty późniéj¹ w poczet Chrześcian ubezpieczył tę wiarę, o której całość i świętość, poganinem jeszcze będąc, troszczył się mocno; iak to dowodzą listy jego,² wzywające starszyzną duchowieństwa chrześcijańskiego do iedności i zgody. Wiadomo bowiem, że wczesnie bardzo w kościele Chrystusa powstawały spory o artykuły wiary, grożące rozdzieleniem i osłabieniem chrześcijaństwu, zwłaszcza gdy wtedy jeszcze było silne pogaństwo. Czemu Konstanty W., a więcéy jeszcze następcy jego, a mianowicie Gracyan, Walentynian i Teodozysusz Cesarze zapobiegając, wyrzekli: że za prawowiernego Chrześcianina ten tylko uważanym być ma, kto podobnie wierzy, iak³ wierzą dwaj w kościele chrześcijańskim naczelní Biskupi, rzymski Damazy i aleksandryjski Piotr.

¹ r. 339. w Nikomedyi. ² r. 313. u Fejera I. str. 33. ³ Jakób Godofred w uwagach do c. 2. C. Th. de fide Cathol. XVI. I. z roku 330. która to ustawa będąc ogólném prawem (lex Edictalis), tak brzmi:

Ustaliła się przez to nazwa już dawniejszy w chrześcijańskim używana kościele, *katolików* czyli powszechnego kościoła uczestników, *heretyków* czyli dowolnie zmieniających religijne obrządki, i *schizmatyków* czyli nie wyznawających tak artykułów wiary, jak powszechny przepisał kościół, a oraz usuwających się z pod karności i kościelnej. Same te wyrazy (*Καθολικός, αἵρεσις, σχίσμα*), będąc greckimi okazują, że różnicę tę nie dopiero na Zachodzie zrobiono.

Chrystus Pan Piotrowi, pierwszego jego na ucznia swego powoławszy, kazał paść swoje owce, czyli doglądać wyznawców swojej wiary, ażeby w niej nie bładzili; dawszy mu obietnicę, że on będzie opoką na której powstanie kościół, wiecznie trwać mający.

W r. 235 zgromadził się powszechny sobór do Nicei, i główne katolickiego kościoła przepisał prawa, który utrzymywał go w jedności i całości, ale nie nadługo. Przeważała bowiem słabość ludzka, i naraziła na nieszczęścia całe chrześcijaństwo, które je gnębią aż po dziś dzień.

cunctos populos, quos clementiae nostrae regit temperamentum, in tali volumus religione versari, quam divinum Petrum apostolum tradidisse Romanis religio usque nunc ab ipso insinuata declarat, quamque Pontificem Damasum sequi claret, et Petrum Alexandriae episcopum virum apostolicae sanctitatis: hoc est ut secundum apostolicam disciplinam evangelicamque doctrinam patris, et filii et spiritus sancti unam deitatem sub parili maiestate, et sub pia trinitate credamus. Hanc legem sequentes Christianorum catholicorum nomen iubemus amplecti, reliquos vero dementes vesanosque iudicantes, haeretici dogmatis infamiam sustinere, nec conciliabula eorum ecclesiarum nomen accipere, divina primum vindicta.

Szło o to, czy kościół katolicki ma się trzymać słów Chrystusa, *królestwo moje nie jest z tego świata*; lub czy, wznosząc się wyżej i coraz wyżej, ma oznaczyć od siebie, *co jest boskiem i Bogu, a co cesarskiem i Cesarzowi oddawać należy*. Biskup rzymski czyli (iako się nazwą wszystkim niegdyś Biskupom właściwą, a teraz wyłącznie sobie zachowaną nazywał⁶). Papież poznał wkrótce, że chcąc wnieść świetność katolickiego kościoła, przeszkodzić temu ażeby się do niego świecka nie mieszała władza, a oraz wnieść swoją powagę, powinien także prawodawczą i sądowniczo-kościelną w osobie swojej połączyć władzę; rozszerzyć swoją dycezyą, lub gdyby się to udało w całym chrześcijańskim kościele iedną tylko, rzymsko-katolicką utworzyć dycezyą, i całą starszyzną kościelną zawisłą od siebie uczynić. Jednem słowem taką władzę mieć w chrześcijaństwie powszechném, iaką nad całym światem wykonywał niegdyś Rzym pogański. Mniemał Papież że dobro katolickiego kościoła i powodzenie całego chrześcijaństwa pomyślne, wymaga tego: ale w téj mierze doznał nader trudnych do pokonania przeszkód, stawianych mu ze strony ludów, duchowieństwa i Cesarzów greckich.

Kościółem wschodnim rządził naczelnie kapłan, takąż samą nazwą co i Papież rzymski godność swoją oznaczający. Bo wyrazy *Patryarcha*, *Papież*, są greckie (*ὁ πατριάρχης*, *ὁ πᾶππος*), *pradziada* czyli

post etiam motus nostri quem coelesti arbitrio sumserimus, ultione plectendos. i Tenże w uwagach do c. 1. C. Th. de haereticis XVI. 5. z roku 326 przez Konstantyna W. wydany. i Jakób Godefr. do c. 2. C Th. de Episocop. XVII. 2.

naczelnika oznaczające. Carogrodu czyli, iak go Konstantyn W. nazwał, Nowego-Rzymu Patriarcha, był następcą aleksandryjskiego Biskupa czyli Patriarchy. Z nim to zaczął Papież toczyć spory o dyecezye, chcąc ie uszczuplić. Powody do tego miał następujące:

Synowie Konstantego W. podzielili państwo rzymskie na wschodnie i zachodnie, w ten sposób: że do zachodniego oprócz Włoch, Afryka, Illiryk cały i Macedonia należeć miały. Atoli pod Arkadyuszem i Honoryuszem iuż tylko Illiryk zachodni, czyli Macedonia i Dacya do zachodniego państwa, reszta zaś Illiryku do wschodniego Cesarstwa należała¹. Naturalnie że do tych krajów, iako część zachodniego państwa składających, rościł sobie Papież prawo, iakoby odtąd do iego dyecezyi należeć miały. Jakoż widzimy, że około tego czasu, uwijali się w owych stronach łacińscy Księża, chrzcząc czyli na łaciński obrządek nawracając ponad² Dunajem. Ale na całym wschodzie, i we wszystkich przyległych iemu krajach, było już wprzód przez kościół wschodni zaszczerpione chrześcijaństwo; przeto obstawał za tém Patriarcha carogrodzki, że kraje te, chociaż w politycznym względzie do zachodu odtąd na-

¹ Jakób Godofred, do c. 2. C. Th. de constit. princ. I. 1. tudzież do c. 7. C. Th. de metallis X. 19. iako też do c. 45 C. Th. de Epi-scop. XVI. 2. ² Wzmianka o chrzcie Fritigilty Królowéy Markomanów przez łacińskiego Księdza około r. 396. i o stosunkach iéy z Medyolanem, w życiu ś. Ambrożego, u Boczka I. str. 7. tudzież podanie u Kopit. Glagolit. Cłoz. str. LXXVI o przybyciu nad Dunay mnicha nazwiskiem Seweryna, około r. 455. Na koniec zmianka że Papież mianował swoich Namiestników w Illiryku (Pagi, #1. str. 159).

leżały, we względzie urządzeń kościelnych do dyecezyi wschodniéj należeć powinny. Już bowiem w r. 381 było w stronie północno-wschodniéj biskupstwo ⁹ scytyjskie, a na zachodzie około r. 455. zanościł Patriarcha akwileyski ¹⁰ żale do Maurycego Cesarza wschodniego na Franków, że napadali kraje kościelne jego władzy ulegające, tudzież że Księża przybywający od nich wdzierali się w jego dyecezalne prawa. Co zważywszy, również iak i to co niżej o wpływie Greków na krainy po nad morzem adryatyckiem położone powiem, przyzna każdy, że słusznie te kraje liczył do swéj dyecezyi Patriarcha carogrodzki. Nie możemy tego twierdzić, że tylko na mocy układów miał w owych krajach, do zachodu już należących, dyecezalne swe prawa kościół wschodni: bo i owszem dopominanie się o nie przez rzymskiego Papieża, wskazuje na to, że takich układów nie było; ani utrzymywanie tego nie można, że gwałtem wdarł się tu Patriarcha carogrodzki, iak późniéj w IX i X wieku wdziérali się do Czech i Polski niemieccy Biskupi: bo wiadomo że chrześcijaństwo prędko się rozszerzyło na wschodzie niż na zachodzie, i że iak daleko obrządek kościoła wschodniego zachodził, tak daleko się pierwotnie i jego rozciągała dyecezya. Rząd na tém bynajmniéj nie cierpiał, gdyż w państwie rzymskim ieden był kościół ka-

⁹ Jakób Godofr. do c. 3. C. Th. de fide cathol. XVI. 1. ¹⁰ Pagi II str. 691. sed quia Galliarum Archiepiscopi vicini sunt, ad ipsorum sine dubio ordinationem accurrent, et dissolvetur Metropolitana Aquilejensis Ecclesia sub vestro imperio constituta, r. 591. u Filz w Wiener Jahrb. LXXIX str. 67.

tolicki, lubo pod dwoma naczelnými zostawał Kapłanami; a Cesarzóm, najwyższy nadzór świecki nad nim mającym, wszystko było iedno do którę dycezyi wyznawcy wiary Chrystusa należą, byle prawowierną, czyli katolicką, wyznawali wiarę. Ale co się zgadzało z dobrem religij i widokami państwa, nie było zgodne z interesem ludzi. Dla tego udawał się Papież przez Honoryusza Cesarza do Teodozyusza młodszego Cesarza wschodniego, ażeby dycezalna w Illiryku władza iemu w całości zachowaną była, którą mu do innego kościoła należący posiadli Biskupi;¹¹ a w listach do illiryskich Biskupów pisywanych utrzymywał, że przyległe Illirykowi wyspy ś. Piotr oświecił w chrześcijańskiéj wierze¹², i że dla tego rzymskiéj stolicy podległemi być powinny. Wszelako nie wzięło to pożądanego skutku, ani wziąć nie mogło, gdyż sami mieszkańcy owych krain nie chcieli odstąpić wschodniego kościoła: a i jeżeli ich zmuszano do tego, znowu do niego wracali przy zdarzonéj porze.

Powodem do tego były zasady pierwotnego kościoła chrześcijańskiego, których się wiernie trzymała dycezya carogrodzkiego Patryarchy; dziesięcinami nie uciemiężając swoje owieczki, i w ięzyku wszystkim zrozumiałym, bo narodowym, odprawiając im służbę bożą. Trzeba albowiem o tém wiedzieć, że z upadkiem ludu żydowskiego, upadł i iego narodowy ięzyk hebrajski.

¹¹ Quae diversorum Episcoporum subreptionibus per Illyricum impetrari dicuntur, r. 405 u Fejer I. str. 116. ¹² r. 416. u Fejer I. str. 117

Mówiono wtedy językami różnemi w świętęj Solimie, a z powodu na niskim stopniu stojących nauk, mówiono nimi zepsucie. Rzecz dziwna, że właśnie to dopomogło wielce do rozszerzenia chrześcijaństwa prędkiego, i było silną pobudką ludom, a mianowicie słowiańskim, do trzymania się mocno wschodniego kościoła. Bo iak Apostołowie święci, tak i Kapłani wschodniego kościoła odprawiali służbę bożą i odprawują nie w obcym lecz w narodowym języku; gdy przeciwnie zachodni kościół trzymał się zawsze i trzyma łacińskiego języka. W prawdzie czynił on tak z początku z naturalnych przyczyn, ale później z widoków politycznych użył i tego środka, dla utrzymania iedności wiary i rządów, swojego, czyli rzymskiego kościoła. Rzymianie, którzy na wschodzie i u siebie chętnie przemawiali wykształconym językiem Helenów, rzymski swęj język upowszechnili w całej zachodnięj Europie, panując nad ludami, na niższym od siebie stopniu oświaty będącymi. Tak więc pierwsi i późniejsi na zachodzie opowiadacze wiary Chrystusa, w łacińskim języku odprawiali służbę bożą. Giermańskie ludy przechodząc na łono chrześcijańskiego kościoła, chociaż za czasów ś. Bonifacego, który u nich upowszechnił chrześcijaństwo, dosyć wykształcony język mieli¹³, obojętnie patrzyli na to że dla nich w łacińskięj mowie świętą ofiarę ołtarza odbywano; ale dla ludów słowiańskich, przez weczesne ścieranie się

¹³ Pokazuje się to z formuły wyrzekania się diabła, używanęj przy chrzcie ś. u dawnych Giermanów; znajduje się ona i w zbiorze kronik giermańskich P. Pertz.

z oświeconą Grecyą, wysoko już i pod względem języka ucywilizowanych, a tém więcéy ieszcze dla samychże Greków, musiało być przykrą rzeczą słuchać mszy świętęy w łacińskim języku.

Stąd owa odraza u nich od władzy rzymskiego Papieża, a przywiązywanie się do kościoła wschodniego. Naprzód z potrzeby, a późniéy z polityki, stosując się do tego Cesarze wschodni, usiłowali ten kościół bronić od wszelkich zamachów ze strony Rzymu nań czynionych, żadnéy uległości dla Papieża, oprócz iedności w wierze, znać nie chcąc. W roku 421 polecili Honoryusz i Teodozyusz Cesarze, naczelnie Illirykiem rządzącemu urzędnikowi, dostrzegać tego ażeby Biskupi miejscowi żadnych zmian w kościelnych prawach nie czynili, nie zniosłszy się wprzód z carogrodzkim Patriarchą¹⁴: skąd mylnie wnosi Pagi, ¹⁵ że Teodozyusz Cesarz wschodni, samowolnie przez tę ustawę odiał w Illiryku władzę rzymskiemu Papieżowi. Albowiem nie sam Teodozyusz, lecz, iak w napisie tego prawa stoi, i Honoryusz zachodni Cesarz, przez to postanowienie snadź zabezpieczyli dycecezyalną władzę Patriarchy, przeciwko wdzieraniu się do niéy obcemu. Przed tą ustawą, i po niéy, zachodziły pomiędzy Biskupami wschodniego kościoła i Papieżem stosunki wzajemnéy uległości, ale li tylko w rzeczach dotyczących się wiary; a te stosunki ciż Biskupi zrywali z nim natychmiast, ilekroć Papież dawał poznać, że nad nimi chce wyko-

¹⁴ Jakób Godfred do c. 45. C. Th. de Episcop. XVI 2. ¹⁵ II str. 179. 272.

nywać i dyecezyalną władzę.¹⁶ Ale mimo to upadała samodzielność wschodniego kościoła, bo odtąd usiłowano wszelkimi sposoby uszczuplać jego granice; skąd za czasów Focyusza nastąpił wybuch, który się pod Cerularym zupełnem rozdwojeniem obudwóch kościołów zakończył. Już pod r. 437 wspomina Pagi¹⁷ o władzy papieżkiej w dyecezyi carogrodzkiej; a władza ta była silną, kiedy r. 444 w oderwanym od Patriarchatu carogrodzkiego Arcybiskupie tessalońskim miał w Jlliryku Rzym swojego Namieśtnika.¹⁸ To pociągnęło za sobą oderwanie się od carogrodzkiej dyecezyi czterdziestu Biskupów, którzy¹⁹ się w r. 515 Rzymowi poddali.

Zdawało się że wszystko do dawnego powróci stanu, odkąd Narses, pobiwszy Franków (r. 549-552), wpływ Carogrodowi zapewnił we Włoszech: wszakże Papieże nie przestając na²⁰ zapewnieniu sobie danem o jedności w wierze przez Justyniana Cesarza, przemysłiwali nad odwróceniem od siebie złego, a ich przeorność potrafiła nietylko złemu zapobiedz, ale udało iéy się nawet roszczone sobie od dawna do Panonij²¹ prawa ustalić w długie czasy: ba nawet posieść Węgry, prawem feudalnem. Godnem uwagi iest, że tego dokazali Papieże, częścią Grecy rodem, częścią kościoła wschodniego członkowie. Moralność i polityka dążąc

¹⁶ Pagi II. str. 136. pod r. 417. str. 183. pod r. 433. str. 294. z. ustęp., o *odwoływaniu się do Rzymu*. ¹⁷ II str. 272. ¹⁸ r. 418. u Pagi II. str. 159. 444. u Mansi, tom V, str. 1231. 1232. Lew filozof Cesarz wschodni w spisie biskupstw, przy XVIII tomie *Byzantynów*. ¹⁹ u Mansi VIII. str. 538. ²⁰ c. 8. C. de summa trinitat. I. 1. ²¹ r. 501. 514. u Friese I. str. 14. Mansi VIII. str. 228.

SPIS RZECZY

W PAMIĘTNIKU I. ZAWARTYCH.

	Stronnica.
<i>Wstęp.</i>	
I. Nowy взгляд na rzecz.	1
II. Nowe źródła.	5
1. Rękopisy	6
2. Druki	8
a. Źródła ogólne	8
b. Źródła szczególne	20
c. Nowsi pisarze.	23
III. Nowy взгляд na źródła.	31
IV. Nowe dzieje	35
<i>Pierwotne dzieje chrześcijańskiego kościoła u</i> <i>Słowian obojga obrządku.</i>	
I. Przejście z pogaństwa do chrystyanizmu . .	41
II. Wzajemne stosunki katolickiego kościoła aż do zatargów z Focyzem.	45
III. Pierwotne dzieje chrześcijaństwa u Słowian o- bojga obrządku	61
1. Przed Cyryllem i Metodyuszem . . .	61
2. Czasy Metodyusza	76
3. Po Metodyuszu	103
<i>Ustępy i ułamki historyczne.</i>	
1. O odwoływaniu się do Rzymu	195
2. Dzieła wydane o obrządku słowiańskim. . .	196

	Stronnica.
3. Poganina nazwa.	207
4. Nazwa Księży.	209
5. Bezżenność Księży	211
6. Postrzyżyny, mniemany słowiańsko-pogański obrządek	216
7. Wielożeństwo u Słowian.	231
8. Święty Woyciech	243
9. Wypadki główne w politycznych dziejach Sło- wian aż do XIV wieku	248
10. Rozbiór najnowszych dzieł o prawodawstwie węgierskiem	274
11. O Kozakach	286
12. O zakładach naukowych, i o skutkach oświa- ty u Słowian, od wieku XIV aż do wieku XVIII.	323

